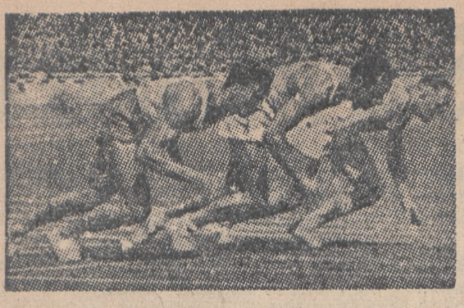
Cena 10 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 3 lutego 1948 | Nr. 5 (206)

Wyniki meczów hokejowych

30. I.: Ameryka—Szwajcaria 4:5
Kanada—Szwecja 3:1
POLSKA—AUSTRIA 7:5
Czechosł.—Włochy 22:3

31. I.: **POLSKA—AMERYKA 4:23**
Szwecja—Czechosł. 3:6
Szwajcaria—Włochy 16:0
Anglia—Austria 5:4

1. II.: Kanada—Anglia 3:0
Ameryka—Włochy 31:1
Szwajcaria—Austria 11:2
CZECHOSŁ.—POLSKA 13:1

2. II.: Szwecja—Austria 7:1
Czechosł.—Anglia 11:4
KANADA—POLSKA 15:0

Dalszy program zawodów hokejowych w St. Moritz

3. II.: Ameryka—Szwecja
Szwajcaria—Anglia
Kanada—Włochy

4. II.: Kanada—Ameryka
POLSKA—WŁOCHY
Szwecja—Szwajcaria
Czechosłowacja—Austria

5. II.: **SZWAJCARIA—POLSKA**
Anglia—Włochy

6. II.: Kanada—Czechosłowacja
POLSKA—ANGLIA
Ameryka—Australia
Szwecja—Włochy

7. II.: Szwajcaria—Czechosłowacja
Kanada—Austria
Ameryka—Anglia
SZWECJA—POLSKA

8. II.: Ameryka—Czechosłowacja
Szwecja—Anglia
Austria—Włochy
Kanada—Szwajcaria

Bokserzy polscy w Budapeszcie

Jak już ogólnie wiadomo, w ramach „Tygodnia Polskiego" rozegrano w Budapeszcie szereg imprez sportowych, w których wzięli udział również sportowcy polscy. I tak bokserzy nasi rozegrali dwa mecze przeciwko reprez. Budapesztu, **przegrywając w pierwszym 6:10** oraz **remisując w drugim 8:8.**

Wyniki pierwszego meczu przedstawiają się następująco:

W wadze muszej **Bednaj (B) wygrał** wysoko na punkty z **Kamińskim.**

W koguciej **Bogacs** po wyrównanej walce zwyciężył Grzywocza.

W piórkowej Farkas (B) **uległ na** punkty **Bazarnikowi.**

W wadze lekkiej Vajda (B) przegrał przez k. o. z **Rademacherem.**

W wadze półśredniej **Marton** (B) wygrywa dzięki dyskwalifikacji Chychły.

W wadze półśredniej Papp (B) mając zdecydowaną przewagę nad Szymankiewiczem, wygrał przez techn. k. o.

W wadze półciężkiej Lany (B) — przegrywa na punkty z **Szymurą** i wreszcie

w wadze ciężkiej Haray (B) wygrał niezasłużenie na punkty z Klimeckim.

Wyniki drugiego meczu jak poniżej:

Waga musza: **Kamiński—Bednay** remis.

Waga kogucia: Grzywocz przegrał na punkty z **Bogacsem.**

Waga piórkowa: Bazarnik uległ **Farkasowi.**

Waga lekka: **Rademacher** pokonał Inczego.

Waga półśrednia: **Chychła** zremisował z **Maratonem.**

Waga średnia: **Kolczyński** zmusił do poddania się w trzeciej rundzie Lany'ego.

Waga półciężka: **Szymura** zremisował z **Bene III.**

Waga ciężka: **Klimecki zremisował z Vargą.**

Olimpiada rozpoczęta

Finowie rewelacją. — Szwedzi zdobywają trzy pierwsze miejsca w „18-tce". — Norwegowie mają najszybszych łyżwiarzy. — Gordon Wren (Colorado U. S. A.) osiąga najdłuższy skok w St. Moritz. — Francuz i Szwajcarka triumfują w zjazdach. — Czechosłowacja na czele tabeli turnieju hokejowego. — Polska pokonała Austrię w hokeju. — Pierwszy z Polaków Dziedzic, na 38 miejscu w „18-tce". — J. Marusarz najlepszy z naszych zjazdowców. — Turniej hokejowy w St. Moritz nie uznany jako olimpijski.

St. Moritz, miejscowość szwajcarska, położona na wysokości 1.799 m. nad p. m. z racji swojego położenia nazwana „strzechą Europy", będąca od wielu tygodni na ustach wszystkich, stała się od ubiegłego piątku punktem zainteresowania wszystkich sportowców całego świata. W piątek otwarto tu bowiem w obecności prezydenta Republiki Szwajcarskiej **Enrico Celo** Zimowe Igrzyska Olimpijskie, a na wypełnionym wieloma tysiącami widzów stadionie olimpijskim, wśród których nie brak było egzotycznych gości, zapłonął znicz olimpijski. Sama uroczystość zapalania zniczu, poprzedzona defiladą wszystkich zawodników, odbyła się z półgodzinnym opóźnieniem.

Piękny słoneczny dzień i ośnieżone wysokie szczyty gór, były doskonałym tłem dla barwnego widoku sztandarów wszystkich narodów, które — prawem tradycji prowadził przedstawiciel Hellady. Za nim postępowały ekipy olimpijskie 27 narodów w następującym porządku:

Argentyna, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, Korea, Dania, Hiszpania, Ameryka, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Węgry, Islandia, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia, Libanon i na końcu gospodarze, tj. Szwajcaria.

Ekipa polska pod biało-czerwonym sztandarem, niesionym przez **St. Marusarza**, wzbudzała szczery entuzjazm widzów, a nazwisko chorążego (St. Marusarza) wymieniano tu często jako najgroźniejszego przedstawiciela środkowej Europy do walki przeciw hegemonii przedstawicieli Północy w skokach otwartych.

Przy dźwięku fanfar olimpijskich, najstarszy z zawodników szwajcarskich **Bibi Toriani**, który już 20 lat temu reprezentował swój kraj, na Igrzyskach Olimpijskich złożył imieniem 818 zawodników ślubowanie olimpijskie, po czym prezes Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego Marcel Höninger, złożył prezydentowi raport, prosząc go o dokonanie aktu otwarcia Igrzysk.

Podniosłą uroczystość zasępił w dużej mierze od dawna ciągnący się i nie załatwiony spór kto będzie reprezentować USA na Igrzyskach Hokejowych.

Ta sprawa zabrała przedstawicielom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wiele czasu i spowodowała, że musiano wydać wyrok, na mocy którego turniej hokejowy nie będzie turniejem olimpijskim. Jest to wypadek bez precedensu w dziejach Olimpiady, tym przykrzejszy, że chodzi tu o poważnionych przedstawicieli jednego kraju i że wszelkie próby polubownego załatwienia sporu między A. H. A. i A. A. U. a nawet propozycje wycofania drużyny amerykańskiej z turnieju zostały odrzucone.

Tymczasem — niezależnie od tego czy gra się o medale olimpijskie czy nie — rozpoczęto walki na lodowisku, w których nie brak było już od samego początku sensacyj i które potwierdziły od dawna znane przypuszczenia, iż **walka o tytuł rozegra się pomiędzy Czechosłowacją, Kanadą, USA i... Szwajcarią.** Ta ostatnia „wyzyskując przywileje gospodarza", tak „pokierowała" losowaniem, iż **ostatnim meczem turnieju jest przewidywany finał: Kanada—Szwajcaria.** Szwajcarzy mogący się pochlubić niedawnym zwycięstwem nad najgroźniejszym — obok Czechosłowacji, przeciwnikiem (Kanada) **sami odpoczywają przed sobotnim meczem z Czechami podczas gdy ci grają dnia poprzedniego z... Kanadą! Program ułożony jest i „kasowo" i z innych względów... po myśli gospodarzy!** Czesi „psioczą" przytym na Szwajcarów z innych również powodów zarzucając im np. stronnicze sędziowanie (Szwajcarzy mają rzekomo sędziować na korzyść przeciwników Czech — po meczu z Polską podkreślano, że sędzia **Gool** (Szwajcar) „ukradł" Czechom 3 bramki, zdobyte przez Bubnika). Nasz wynik z Czechosłowacją — biorąc tylko pod uwagę **suchą wymowę cyfr nie przynosi nam wstydu**, lecz trzeba obiektywnie stwierdzić, że **Czesi w tym dniu nie byli dysponowani.** Dużo cięższą do przebolenia będzie **klęska z USA i „okoliczności" towarzyszące tym zawodom**, o czym piszemy w poszczególnych sprawozdaniach. Z konieczności sprawozdania te musimy jak najbardziej ograniczyć, podając jeszcze przed nimi np., że **St. Moritz słynie zawsze ze „złego" lodu.** W blaskach słońca przy tej wysokości lód topi się i staje się nierówny, chropowaty, ciężki i mało szybki. Jest to duży handicap dla drużyn „silniejszych i ostrzej grających (Szwecja, Kanada, USA). Śniegu (pada b. często) na lodowiskach jest dużo i trzeba go wciąż zamiatać, tak, iż za bramkami sterczą wysokie śnieżne góry (jeśli wpadnie tam krążek — jak nap. na meczu Polska—Czechosłowacja — to szkoda szukać, — trzeba od razu dać nowy. **Górskie tutejsze powietrze nie służy wielu nowoprzybyłym;** zdaniem lekarza szwedzkiego, **Edlinga**, każdy zdrowy sportowiec z nizinnych krajów potrzebuje najmniej **12 dni do zaaklimatyzowania się w St. Moritz**, zwłaszcza, że lubi tu czasem dokuczyć ciepły wiatr, zwany **fön.** Ale za to w blaskach słońca można na trybunach lodowisk tutejszych jak na lodowisku olimpijskim hotelu Palace i hotelu Suvrette zażyć prawdziwie słonecznej kąpieli. Oczywiście, że zjazd w St. Moritz jest olbrzymi; jego świadectwem niech będzie fakt, że z **hotelu du Lac zaniesiono w jednym dniu na pocztę 2 olbrzymie kosze korespondencji. 14 kabin radioreporterskich, 17 linii telefonicznych, telegrafy**, stacje nadawcze krótkofalowe łączą St. Moritz z całym światem, który niecierpliwie oczekuje wieści z tamtejszego „placu boju".

Oto one:

Piątek, 30 stycznia:

Szwajcaria — USA 5:4 (1:0, 2:1, 2:3)

Po bardzo dramatycznej walce wygrali Szwajcarzy, zdobywając zwycięską bramkę ze strzału G. Poltery; jego brat **U. Poltera** był strzelcem 3-ch pierwszych bramek — czwartą zdobył **Dürst.** Dla USA bramki zdobyli: **Riley i Warbuton** (3). Sędziowali: Erhardt (Anglia) i Herman (Czechosł.).

Szwajcaria: Perl — H. Cattini, P. Cattini, Handschin, Boller, Dürst, Torriam II, G. Poltera, U. Poltera, Trepp.

U. S. A.: Harding Priddy, Kirrane, Opsahl, Geary, Cuntiffe, Mather, Warbuton II, Boeser, Riley, Baker.

Kanada — Szwecja 3:1 (1:1, 1:0, 1:0)

Obie drużyny grały b. ostro — niekiedy wręcz brutalnie. Zwycięzcy ukończyli mecz bez bramkarza, który wykluczony został z gry za rzucenie kijka pod nogi atakującego Szweda. Bramki dla Kanady zdobyli: **Mara, Halder i Schroeter — dla Szwecji: Lindstroem.** Sędziowali: Brown (USA) i Fleischlinger (Czechosłowacja).

Kanada: Dovey, Dunster, Lecompte, Laparriere, Renaud, Halder, Schroeter, Hibberd, Mara, Guzzo.

Szwecja: A. Johansson, R. Johansson, A. Anderson, Landelius, A. Erickson, S. Anderson, R. Pettersson, Granlund, Lindstroem, Nurmela.

Polska — Austria 7:5 (0:2, 4:2, 3:1)

Składy drużyn: **POLSKA: Przeździecki, Bromer, Kowalski, Kasprzycki, Czorich, Palus, Burda, Marchewczyk, Skarzyński, Gansiniec.**

AUSTRIA: Reichel, Demmer, Stanek, Csöngei, Engel I, Ferstutzer, Novak, Schneider II, Wurmbrandt, Ulrich, Walter.

Pierwszy nasz start w St. Moritz wypadł **nadspodziewanie pomyślnie;** drużyna nasze zwyciężyła Austrię, **rewanżując się tym samym za zeszłoroczną porażkę na mistrzostwach świata w Pradze.** Przeciwnik nasz wzmocniony był reprezentantem Słowacji, **Ulrichem i prowadził w pierwszej** tercji 2:0, a losy spotkania ważyły się długo, kiedy w 3-ciej tercji wynik był **nierozstrzygnięty 4:4.** Lepsza kondycja i **bojowość Polaków** rozstrzygnęła o zwycięstwie, które odsuwa od nas „widmo ostatniego miejsca".

Bramki dla Polski zdobyli: Palus i Czorich po 2 oraz Skarzyński, Gansiniec i Marchewczyk — dla Austrii: **Csöngei (2), Schneider, Ulrich i Demmer.**

Sędziowali: Kessler (Szwajcaria) i Narvestad (Norwegia).

Czechosłowacja — Włochy 22:3 (7:0, 9:1, 6:2)

Czesi pewni byli zwycięstwa „do zera" i 3 stracone bramki były dla nich ciosem. Pierwsza padła przy stanie 12:0 i zdobył ją **Rauth** (zawodnik włoski grający w barwach H. C. Basylea w Szwajcarii) — drugą zdobył **Gerli** (przy stanie 18:1) a trzecią znów **Rauth** przy stanie 22:2. U Czechów wyróżnił się obrońca **dr Hama**, strzelec 3-ch bramek pod rząd (2, 3, 4-ta); dalsze zdobyli: **Zabrodsky 5**, Konopasek 5, **Rosinak 4, Drobny 3, Stibor 2 i Trojak 1.** Sędziowali: Van Reyschort (Belgia) i Lutta (Szwajcaria).

Czechosłowacja: Modry, dr Slama, Troszalek, Hajny, Stovik, Trojak, V. Zabrodsky, Konopasek, Rosinak, Drobny, Stibor..

Włochy: Mongini, Innocenti, Rossi, Buchetti, Fabris, Dionisi, Fedeuci, Fardella, Gerli, Rauth, Bulgheroni.

Sobota, 31 stycznia:

Polska—U. S. A. 4:23 (0:5, 1:8, 3:10)

Był to mecz „rekordowy" jeśli idzie o ilość i czas trwania wykluczeń i zawody, przeczące wszelkiej idei fair play. Bójki, awantury, wzajemne porachunki, w których pięści i kijki hokejowe były „argumentami" przekonywującymi trwały przez cały czas meczu, a w międzyczasie... padały bramki. Padło ich o wiele za dużo do naszej bramki, jeżeli zważymy, że dzień wcześniej wygraliśmy z Austrią. Taki **brutalny mecz** nie jest w tym turnieju zjawiskiem **odosobnionym;** już dzień wcześniej (w piątek) w czasie meczu: **Kanada—Szwecja** na lodzie pozostało tylko **po 3 zawodników,** gdyż reszta w wyniku **„regularnej bójki" została wykluczona. Amerykanie, słynący** z nadużywania siły fizycznej, czyniący niesamowite wrażenie ze względu na podmalowane ciemnoniebieską pastą oczodoły (ma im to chronić oczy przed działaniem słońca) **wyglądali już „z góry" jak... bokserzy** po ciężkiej walce. Istotnie więc popisywali się raczej boksem niż hokejem, a że i nasi nie pozostali im dłużni, tedy w rezultacie **łączny czasokres przebywania za bandą wyniósł... „bagatelkę": 55 minut.**

Czy zdobędzie złoty medal?



Dopiero w piątek późnym wieczorem przybyła do St. Moritz słynna łyżwiarka amerykańska **Barbara Anna Scott**, by stoczyć tu walkę o najbardziej zaszczytny tytuł, w której za najgroźniejsze rywalki uważane są: Angielki **Gretchen Merrilowa** i **Ellen Seigh. Scott** trenowała gdzieś w pobliżu St. Moritz, ale gdzie, wiedzą tylko o tym jej matka i trener, którzy wraz z nią przybyli na lodowisko olimpijskie.

Rzecz charakterystyczna, że również **R. D. Button**, zdobywca tytułu mistrza Europy na ostatnich zawodach w Pradze wraz ze swym rodakiem **Lettengarwerem** „przepadł gdzieś" i nikt nie widział go trenującego w St. Moritz.

Fot. „Głos Anglii"

W meczu z USA staliśmy z góry na straconej pozycji, lecz wynik jest gorszy od przewidywań skrajnych pesymistów: 4 bramki zdobyte przez **Burdę, Czoricha, Marchewczyka i Palusa** poprawiają nie tyle nasze score, ile psują bilans USA, dla których bramki zdobyli: **Riley (8), Warbuton (6), Geary (4), Mather (3), Kirrane (2) i Junlish.**

Szwecja – Czechosłowacja 3:6 (2:3, 1:3, 0:0)

Bardzo ostra i brutalna gra Szwedów oraz „ciężki" lód dały się porządnie we znaki Czechom, którzy dopiero pod koniec drugiej tercji rozstrzygnęli **spotkanie dla siebie.** Szwecja prowadziła 1:0 ze strzału **Grasslunda** — wyrównał **Konopasek,** który potem zdobył jeszcze jedną bramkę (5-tą). Pozostałe zdobyli: **Zabrodsky** (3) i **Stibor.** Dla Szwedów oprócz **Granlunda** strzelcami byli: **Nurmela** i **Erickson.** Ten ostatni strzelił bramkę w chwili, gdy Czesi grali bez wykluczonych — Zabrodsky'ego i Drobnego. W ten sposób „odpłacili" się Czesi Szwedom za porażkę sprzed 20 lat w St. Moritz, gdzie przegrali także z różnicą 3-ch bramek (0:3).

Po meczu prezes Szwedzk. Zw. Hok. A. Johansson przeprosił przedstawiciela Czechosł. Zw. Hok. za brutalną i nie fair grę Szwedów.

Sędziowali: Brown (USA) i Lacarierre (Francja).

Szwajcaria–Włochy 16:0 (4:0, 9:0, 5:0)

Mimo 16-tu puszczonych bramek Mongini (bramkarz włoski) był jednym z najlepszych zawodników; atak szwajcarski grał doskonale, a wynik „do zera" jest cennym w ogólnej klasyfikacji.

Anglia–Austria 5:4 (1:2, 1:1, 3:1)

Sensacją tego meczu była równość sił obu zespołów spowodowana... słabą formą Anglików. Bramki zdobyli Green (2), Denkelman, Oxley i Crane dla Anglii, a Csöngei, Ulrich, Walter i Wurmbrandt dla Austrii.

Niedziela 1. II

Kanada–Anglia 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

Po jednej bramce stracili Anglicy w każdej tercji — nie zdołali natomiast tak jak Szwecja zdobyć honorowej.

Ameryka–Włochy 31:1 (6:0, 11:1, 14:0)

Jest dotychczasowy rekord turnieju — czyniący „milszą" naszą wysoką porażkę z USA.

Polska – Czechosłowacja 1:13 (0:2, 1:5, 0:6)

Oba zespoły wystąpiły w „eksperymentalnych" składach, a mianowicie:

POLSKA: Przezdziecki (Maciejko) — Bromer, Kasprzycki, Więcek, Kowalski — Kolasa, Czorich, Leracki, Ziaja, Dolecki — Ginter, Jasiński.

CZECHOSŁOWACJA: **Jarkowsky — Słovik, Pokorny, Trousilek, Hajny — Konopasek, Jabrodsky Drobny, Kobranov Bouzek, Bubnik.**

Już w pierwszej minucie **„tenisowy atak"** Czechosłowacji wieńczy **Jabrodsky** celnym strzałem do siatki polskiej (to już jest taki „przywilej" Jabrodsky'ego: zdobyć pierwszą bramkę i w pierwszej — zazwyczaj — minucie gry). Następuje później 18 min. gry bezbramkowej, w czasie której mają Polacy niejedną sposobność zdobycia punktu. Nie udaje im się to, natomiast Czesi zdobywają przez Bouzka 2-gą bramkę i ustanawiają wynik pierwszej tercji 2:0.

Na początku drugiej tercji **Lewacki celnym strzałem zmniejsza wynik na 2:1.** Czesi zwiększają nacisk i mimo **kontuzji Kobranova** strzelają w odstępie minutowym 3 bramki przez: **Bouzeka, Trousilka** i po raz wtóry przez **Bouzeka.** Przy stanie 5:1 doznaje **Przeździecki groźnej kontuzji** (w brodę) — gra ulega przerwie — dopiero po chwili wraca Przeździecki na lód opatrzony przez lekarza. W 12-tej minucie zdobywają Czesi **6-tą bramkę przez Zabrodsky'ego.** Polacy goszczą w tym okresie często pod bramką przeciwnika, lecz strzały Ziaji, Bromera, Czoricha broni bramkarz czeski. Na krótko przed końcem tej tercji po „raidzie" Kasprzyckiego krążek dostaje się szybko pod bramkę polską i **Bouzek** ustanawia **wynik 2 tercji na 7:1.**

W trzeciej tercji Przeździeckiego zastępuje Maciejko, który aż do 7-ej minuty wytrzymuje „bombardowanie" bramki. W tym okresie gra się zaostrza a **wypadki wędrowań za bandę** są dość częste **(Ziaja, Bromer, Hajny, Bubnik).** W 8-mej minucie zdobywa Drobny ósmą bramkę — w kilka sekund później **Trousilek 9-tą,** później znów **Drobny, Bouzek, Zabrodsky,** a wreszcie **ten sam gracz dobijając strzał Pokornego ustanawia wynik na 1:13.**

Poniedziałek 2. II.

Szwecja–Austria 7:1 (3:1, 1:0, 3:0)

Strzelcem honorowej bramki dla Austrii był Novak.

Czechosłowacja – Anglia 11:4 (4:1, 6:1, 1:2)

Wysokie zwycięstwo drużyny czeskiej daje im — wobec pauzowania Szwajcarii — pozycję leadera tabeli i duże szanse conajmniej na finał. W meczu tym zawodnik czeski Słovik został wykluczony przez sędziego Hausera (Szwajcaria) na 5 min. oraz **bramkarza Modrego.** Bramki dla Czechów zdobyli Zabrodsky (4), Konopasek (3), Drobny (2), Pokorny i Trojak — dla Anglii: Stincombe, Devey, Oxley i Green II.

Polska–Kanada 0:15 (0:5, 0:6, 0:4)

Polska wystąpiła bez Marchewczyka i mimo wysokiej klęski podobała się bardzo widowni, nawiązując okresami zupełnie równorzędną grę z groźnym przeciwnikiem. Bramki dla Kanady zdobyli: Mara (5), Hibbend (4), Schroeter (2), Lecompte, Guzzo, Halder i Renaud.

Po tych wynikach tabela rozgrywek olimpijskich przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
Czechosłowacja	3	6	52:11
Szwajcaria	3	6	32:6
U. S. A.	3	4	58:10
Kanada	2	4	21:1
Anglia	2	2	9:18
Szwecja	3	2	11:10
Polska	3	2	12:56
Austria	3	0	12:30
Włochy	3	0	4:69

Norwegowie zdobywają medale olimpijskie

Jazda szybka sa lodzie na dystansie 5.000 m i 1500 m przyniosła pełny sukces łyżwiarzom norweskim, którzy zajmując dwa pierwsze miejsca, zdobyli dwa złote medale.

W biegu na 5.000 m zwyciężył Liaklev (Norwegia) w czasie 8.29,4 przed Lundenbergiem 8.32,7 i Hedlundem (Szwecja).

W biegu na 1500 m Norweg Farstad ustanowił nowy rekord olimpijski wynikiem 2,17,6 — 2) Lundberg (Norwegia) 2.18,1 min., 3) Seyfart (Szwecja) 2.18,9 min.

Dotychczasowy rekord olimpijski wynosił 2.19,2.

Ostatnia próba przed Olimpiadą

Young Springers – Polska 6:5 (5:0, 1:4, 0:1)

We wtorek rozegrali nasi hokeiści w Neufchatel mecz treningowy z tamtejszą drużyną Young Springers, przegrywając po zupełnie wyrównanej grze 5:6.

SZWECJA — REPREZENTACJA ST. MORITZ: 13:5 (6:3, 5:1, 2:1)

Reprezentacja hokejowa Szwecji rozegrała mecz treningowy z reprezentacją St. Moritz, wygrywając wysokocyfrowo 13:5.

SNPTT WYGRYWA SZTAFETĘ 4X10 KM

W poniedziałek rozegrano w Zakopanem bieg rozstawny 4X10 km na trasie Gubałówka — Furmanowa Słodyczki — Batorów Gubałówka — Pająkówka o mistrzostwo okręgu podhalańskiego.

Spośród 12 sztafet **pierwsze miejsce zdobyła sztafeta SNPTT** (Zakopane) w składzie: Zubek, T. Skupień, Słopka i St. Skupień, uzyskując czas: 2,59,08.

Drugie miejsce zajęła sztafeta Wisły (Zakopane) w czasie 3,04.55.

Indywidualnie, najlepszy czas miał **Sitarz** (Wisła) 42,03.

Siatkarze i koszykarze polscy w Budapeszcie

Nasi siatkarze, występujący jako reprezentacja Warszawy, pokonali w Budapeszcie zespół stolicy Węgier 3:1 (15:8, 15:7, 14:16, 15:7), grając w następującym zestawieniu:

Bartoszewicz, Jaźnicki, Iwanow, Maleszewski, Ulatowski i Żyliński.

Koszykarze polscy rozegrali mecz przeciw reprezentacji Belgradu, ulegając 41:44 (25:25).

Kosze dla Polaków zdobyli: Pawlak 10, Dowgird, Żyliński po 8, Jaźnicki 6, Maleszewski 5, Ulatowski 2 oraz Kowalówka i Jarczyński.

Piłka nożna za granicą

SPARTA — NUSLE 1:0 (0:0)

SLAVIA — CES. BUDZIEJOWICE 7:0 (1:0)

W Pradze rozegrano 2 towarzyskie mecze piłkarskie, w których czołowe kluby ligi czeskiej pokonały swych przeciwników.

Na śniegach w St. Moritz

Pierwszą konkurencją narciarską, był rozegrany w sobotę **bieg płaski na dystansie 18 km,** klasyfikowany zarówno jako otwarty jak i do biegu złożonego (kombinacja norweska).

Warunki śnieżne na trasie były doskonałe, przy czym dla narciarzy, którzy wylosowali dalsze numery startowe, sytuacja była o tyle lepsza, że mieli już ślad przetarty. Jak było do przewidzenia, przedstawiciele Północy, zagarnęli tu wszystkie pierwsze miejsca, tak że pierwszy zawodnik Środkowej Europy, Francuz **Carrara** znalazł się dopiero na **11-tym** miejscu z czasem 7 minut gorszym od zwycięzcy.

3 pierwsze miejsca Szwedów, a to: 1) **Lundstroem** 1,13,15, 2) Oerstersson 1,14,22, 3) Ericksson 1.16,05, mówią już dostatecznie o hegemonii Szwedów w tej dyscyplinie sportów. Na czwartym miejscu znalazł się Heikki Hasu (Finlandia) z czasem 1,16.43, 5) Karlsson (Szwecja) 1,16.54, 6) Rytky (Finlandia) 1,18.10, 7) Kiuru (Finlandia) 1.18.25, 8) Lankanen (Finlandia) 1,18,57, 9) Hagen (Finlandia) 1.19,28. 10) Huthala (Finlandia) 1,19,28, 11) Carrara (Francja) 1,20.03.

Z Polaków Dziedzic zajął 38 miejsce z czasem 1,25,35, Kwapień 47 z czasem 1,27,55, Krzeptowski 62 z czasem 1,31,06, Bukowski 70, a Teiner 76.

Doskonała lokata **Fina Hasu** była już dużą szansą na zwycięstwo w kombinacji norweskiej. Drugą część tej kombinacji tj. konkurencję skoków, rozegrano w niedzielę po południu na skoczni olimpijskiej w St. Moritz przy czym zawody rozpoczęto z przeszło półgodzinnym opóźnieniem, albowiem duża ilość świeżo spadłego śniegu wymagała odpowiedniego przygotowania skoczni. Każdy z zawodników skakał po 3 razy, przy czym w pierwszej kolejce przeszkadzał dość porywisty wiatr północno-zach. Ucichł on później i 2 następne serie skoków rozegrano w idealnych warunkach.

Inauguracyjny skok oddał znany skoczek norweski i triumfator olimpijski B. Ruud, wyrównując w nienagannym stylu rekord skoczni, tj. 72 m.

Jeśli idzie o styl, to ogół najlepszych zawodników reprezentował t. zw. styl „aero-dynamiczny", tj. styl, w którym ręce tkwią po prostu nieruchomo. Już po biegu na 18 km doskonałą notą do biegu złożonego zwyciężył w ogólnej klasyfikacji kombinacji norweskiej **Fin Hasu,** który miał następującą długość skoków: **57, 61,5 i 64 m,** przed drugim w ogólnej klasyfikacji rodakiem **Huthala,** którego skoki wynosiły: 62, 61 i 61.5 m. Na trzecie miejsce wydostał się w ogólnej klasyfikacji biegu złożonego Szwed **Israelsson,** mający lepsze od Finów skoki a mianowicie: 67,5, 66 i 67 m i bijąc Finów jeśli idzie o styl. Na czwartym miejscu w ogólnej klasyfikacji biegu złożonego znalazł się Szwajcar **Stumpf,** na 5-tym Fin **Sihvonen,** zwycięzca kombinacji norweskiej, zdobył w ogólnej klasyfikacji 448,3 punktów.

Jeśli idzie o długość, to skok Israelssona był drugim co do długości (67,5), gdyż pierwsze miejsce zdobył Amerykanin **Wren,** osiągając 68,12 m.

Z Polaków Krzeptowski osiągnął długość skoków 58, 57 i 60,5. Dziedzic 52, 54,5, 62 a Kwapień 47, 52.5 i 51 m.

Szczegółowe wyniki konkursu skoków przedstawiają się następująco: 1) **Israelsson** (Szwecja) 67,5 n. 221.9 pkt. 2) **Wren Gordon** (USA) 68,5 m. n. 220,2, 3) **Engeu** (USA) 65,5, n. 214,8, 4) **Karlsson** (Szwecja) 66 m. n. 213.4, 5) **Stumpf** (Szwajcaria) 65.5, n. 213 pkt.

Z POLAKÓW Krzeptowski był 18-ty (n. 197.8), **Tajner** 20-ty (n. 195.5), **Dziedzic** 31-szy (n. 177,1), **Kwapień** (pierwszy numer startowy) 34-ty (n. 173,7).

Biegi zjazdowe

Bieg zjazdowy rozegrany w poniedziałek na trasie 3771 m o różnicy wzniesień 810 m zakończył się triumfem zjazdowców środkowej Europy z Francuzem **Oreillerem** na czele. „Szkoła" Allais'a wydała juz owoce i Francji przypadł w udziale złoty medal olimpijski; **Oreiller** przejechał dystans w czasie 2,55 — a czas poniżej 3-ch minut osiągnął jeszcze zdobywca 2-go miejsca Austriak **Gabl** (2,59,2). Trzecie i czwarte miejsce zdobyli ex equo Szwajcarzy **Olinger i Molitor** z czasem 3,00,6.

Z naszych zjazdowców J. Marusarz miał czas 3,20,4 i zajął **35-te** miejsce, **Gąsienica-Ciaptak** był 37 a **Schindler** 67 na 117 startujących. **(Pawlica odniósł kontuzję i biegu nie ukończył).**

W biegu zjazdowym kobiet na trasie 2500 m przy różnicy wzniesień 550 m triumfowały także przedstawicielki środkowej Europy. Zwyciężyła **Schluneger** (Szwajcaria) przed **Baiser** (Austria) i jej rodaczką **Hammerer.** O wyrównanej klasie i poziomie świadczy fakt, że pomiędzy pierwszą a 35-tą zawodniczką (startowało 42) **było różnicy 30 sekund!**

Za kulisami węgierskiej Ligi Piłkarskiej

Jeden z zagranicznych korespondentów na Węgrzech tak ironicznie, ale naszym zdaniem, trafnie, charakteryzuje kluby węgierskiej Ligi Piłkarskiej:

Csepel — nie podoba się wielu sympatykom. Jest on dla nich za powolny. Csepel prowadzi, jak mówią, solidny, „pracowity żywot drobnomieszczanina", którego potęgą jest właśnie jego **solidność.** Csepel nie zdeklasował jeszcze żadnego ze swoich wielkich przeciwników, natomiast sam prawie ze nie został zdeklasowany. Mecze swoje wygrywa z taką znikomą przewagą, że jego wrogowie mówią: Tylko szczęściem, nieprzyzwoitym szczęściem „jadą ci csepelowcy"! Csepel nie ma żadnych gwiazd w swoim zespole, a jego zawodnicy pracują z prawdziwie benedyktyńską pilnością. Jeszcze nigdy gwizdek sędziego nie zakończył gry z przegraną dla Csepelu!

Na drugim miejscu znajduje się **Vasas** — nie ma żadnych trosk materialnych. Prawie cała jedenastka, to gracze kupieni. Mimo to do dziś dnia nie udało się Vasasowi zostać pierwszym klubem. W przeciwieństwie do Csepel, ani pieniądze, ani kupowani gracze nie mogą zapewnić Vasasowi zgody w drużynie. Pod tym względem jest tam bardzo kiepsko.

Komiczną jedenastką jest **Kispesti.** Są oni jedenastką wybitnie wiosenną, ponieważ w sezonie wiosennym zawsze znajdują się pomiędzy trzema pierwszymi klubami. Potem się kończą, nie „trawią" po prostu powietrza wiosennego, spadając z miejsca na miejsce i muszą ciężko walczyć o wydobycie się na wierzch. A od czasu wprowadzenia Ligi Narodowej znajduje się Kispesti wraz z Ferencvarosi i Ujpesti stale w pierwszej klasie.

Ferencvarosi — znużeni Meksykanie, tak się ich tu nazywa. Na początku mistrzostw wrócił FTC z Meksyku pobity, całkowicie wykończony, doszczętnie wypompowany. W klubie Ferencvarosi obraca się wszystko dokoła pieniędzy. Gdybyż punkty mistrzowskie można było zamienić na pieniądze?! — to słodkie westchnienia Ferencvarosi. Klub żyje tradycją, przeszłością a nie chwilą bieżącą.

FTC przeżył się sam. Dr Sarosi i jego generacja piłkarska są na wymarciu.

Ujpesti. To nic nie znaczy, że drużynie tej brakuje głowy Zsengellera (był on istotnie wspaniałym kierownikiem ataku), to nie odgrywa żadnej roli, że Ujpesti jest dzisiaj cieniem samego siebie, o klasę gorszy niż dawniej — wystarcza, że gra w Ujpesti 9 graczy narodowych, by dziesiątki tysięcy widzów zwabić na jego mecze. I chociaż Csepel dziesięć razy mistrzem zostanie, magnesem kasowym jest i pozostanie Ujpesti. Gracze zachowują się jak aktorzy i nie łatwo jest ich okiełzać.

Najwartościowszym jego członkiem jest trener.

Można to samo powiedzieć o **MTK,** którego trener Bukovi dobrze zna swoje rzemiosło. Nie ma jednak łatwego zadania, ponieważ każdy z graczy ma swoje własne zdanie, i co najgorsze, każdy upiera się, że jego jest najlepsze. Doskonale znamy starego Biro i musi mu się wierzyć, że na sercu leży mu rozwój jego klubu, ale mimo jego dziesięciotygodniowych prób nie udało mu się uzyskać poprawy.

Wyżej wymienione kluby stanowią „czołówkę". Tuż za nimi dwa dalsze: **Haladas,** klub prowincjonalny, który trzyma się właśnie tam, gdzie już inni odpadają i **Mateosz.** Z tych jeszcze „coś będzie". A pozostali?

Szolnok — nie ma widzów i nie ma pieniędzy.

E. T. C. — stoi i cofa się ze stoperem Imre Kovacs.

Elektromos — spośród kandydatów na ostatnie miejsca wyróżnia się przyzwoitym stylem; ma jednak słaby napad.

S. A. B. T. C. — gracze są wprawdzie dobrzy, ale nieco... za starzy. Trudno jest grać z werwą młodzieńczą, gdy się ma długie brody.

E. M. T. K. — jest bardzo niebezpiecznym teamem na beztrawiastym boisku.

Szentlörino — stracił swego ducha wraz z Deakiem, którego sprzedał.

Mogürt — jedenastka kryzysowa: brak tenera, brak graczy, brak pieniędzy, brak widzów.

Debrecen — debreczyńska kiełbasa jest zdecydowanie lepsza, aniżeli debreczyńscy gracze. Debrecen może być niebezpiecznym najwyżej na własnym boisku.

Szeged — „sknocił" cztery punkty przy zielonym stoliku, skutkiem czego gracze stracili po prostu ochotę do gry.

Półfinałowe mistrzostwa siatkówki w Lublinie

W sali Domu Żołnierza rozegrano półfinałowe spotkania w siatkówce o mistrzostwo Polski, w którym wzięły udział następujące zespoły: AZS (Warszawa), AZS (Lublin), Radomiak, Olsza (Kraków), Concordia (Piotrków) i Zgoda (Świętochłowice).

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Olsza—Radomiak 2:0 (15:11, 16:14), AZS (Warszawa)—Concordia 2:0 (15:5, 15:2), AZS (Lublin)—Zgoda 2:0 (15:6, 15:11), Olsza—Concordia 2:1 (15:8, 11:15, 15:8), AZS (Warszawa)—Radomiak 2:0 (15:3, 15:9).

„Właśnie"... Krynica

Po raz drugi — na przestrzeni krótkiego czasu — łączy się znów Krynica „ze światem"; odbudowany niedawno tunel w Żegiestowie był dla tego „kopciuszka", jakim z królewny stała się Krynica wielkim świętem. Drugie takie przeżyli Kryniczanie wraz ze swym ojcem dyr. Nowotarskim za sprawą Krakowskiego Oddziału A. P., czyniącego z Krynicy punkt docelowy „Zimowego Raidu A. P." Nie asfaltową szosą, lecz nieco gorszymi drogami, na których widać już troskę o poprawę od Lubienia poprzez Limanową do Nowego Sącza mknęły w niedzielę rano wozy uczestników raidu. A pamiętacie, jaka to pogoda była w niedzielę? W każdym razie przecząca nazwie: zimowej. W takich warunkach jazda stawia szczególne wymagania kierowcom i maszynom. Egzamin wypadł wspaniale. Jeden wypadek złamania resoru, w mistrzowski sposób „załatany" przez kierowcę **dyr. Postawkę** to przecież „mucha" jeśli się zważy, że jechało się często z „podskakiwaniem", próbując czasem co twardsze: własne ciemię czy dach samochodu. Wprawdzie „Mercedes" kierowany wprawną ręką jedynej przedstawicielki płci pięknej **p. Lichockiej,** walczącej z płcią brzydką (tak) o palmę pierwszeństwa był pod tym względem łaskaw dla mnie — niemniej jednak wierzę, że automobiliści krakowscy poruszą wszelkie sprężyny, by trasę do Krynicy uczynić taką jak do Zakopanego (no oczywiście nie koło Klikuszowej) a wtedy będzie **„właśnie Krynica".**

Chciałoby się po tak miłym raidzie (nie mówiąc o jeszcze milszych chwilach w Krynicy) napisać obszerniej o tym, jak równo z hejnałem o godz. 9-tej startowaliśmy z przed lokalu A. P. na Małym Rynku „przeciskając maszynę" wśród tłumu widzów, jak to na 12 km za Nowym Sączem wzięliśmy — w ostrym tempie — mimo oślizgłej drogi „czarci mostek" (jechało się już wtedy na czas), jak to mijało się jednych, a uciekało przed drugimi. Lecz redakcja ogranicza dziś miejsce, bo to „Olimpiada" i nagli do pośpiechu. Zatem podam jeszcze tylko wyniki a sumę wrażeń odkładam do... „za następnym razem".

Wyniki:

Kat. I. 1) Goławiecki na „DKW" (śred. raid. 38.83 km/godz. — średnia szybkość 33,83 km/godz.), 2) Zieliński na DKW.

Kat. II. 1) W. Wójcik na Fiat 1100 (48—49.99). 2) J. Jung na Fiat-Simca.

Kat. III. 1) T. Orlicki na „Opel-DKW" (48—45,64), 2) dyr. Postawka.

Kat. IV 1) J. Czopek na „Hanomag" (54.63—60). 2) dyr. Damski na „Opel-Super", 3) W. Lichocka na Mercedes 170, 4) dyr. Hubaczek.

Organizacja spoczywała jak zwykle w rękach dyr. Szwedo i inż. Jaroczyńskiego.

L. GRAMATYKA-GOLKOWA

A jednak „Milano"

Tak się złożyło, że prowadzący od wielu tygodni w tabeli ligi włoskiej F. C. Torino, klub, który przez dwa lata z rzędu dzierżył tytuł mistrzowski, już od dłuższego czasu nie był właściwie leaderem ligi, bo jakkolwiek zajmował pierwsze miejsce nad Milano, przewagę lepszego stosunku bramkowego, to jednak Milano miało ciągle o jedną grę mniej. Jeśli się zaś zważy, że „akurat" grą tą był mecz przeciw Torino, wtedy zrozumiemy, że zainteresowanie wszystkimi meczami ligi włoskiej w ostatniej rundzie skupiło się na pojedynku leadera i wice leadera.

Drużyna reprezentacji włoskiej, za jaką słusznie uchodzi F. C. Torino, **musiała uchylić czoła przed najgroźniejszym swoim rywalem i przegrała 2:3, po bardzo dramatycznej a zarazem na wysokim poziomie stojącej grze. Milano objęło prowadzenie w tabeli**, a wobec pokonania Torino, napewno już go nie odda.

Milano wzniosło się w pierwszej połowie na najwyższy poziom, jaki tego roku oglądano w mistrzostwach ligi włoskiej. Dwa celne strzały **Puriccelle'go** i jeden **Degano**, zapewniły mu już prowadzenie przed przerwą 3:0.

Wydawało się, że po przerwie Torino zostanie zmiażdżone, tymczasem **Menti i Mazola** zdołali zmniejszyć klęskę na 3:2 i wówczas szanse meczu ważyły się dość długo, po obu stronach wprawdzie padły jeszcze 2 bramki, 4. dla Milano i 3. dla Torino, jednak sędzia obu tych bramek nie uznał, w pierwszym wypadku przerywając grę wcześniej z powodu spalonego, w drugim wypadku dyktując rzut wolny za faul przeciw Torino.

Inne wyniki tej rundy: **Juventus—Bari 6:0, Atalanta—Livorno 3:1, Pro Patria—Vinzenza 2:0, Florentina—Lazio 4:1, Sampdoria—Modena 0:0, Triestina—Genova 1:0, Roma—Luchese 2:0, Bologna—Salernitana 4:0, Neapoli—Internationale 3:1.**

TABELA:

Milano	18	29	42:16
Torino	19	27	55:13
Juventus	18	23	35:21
Triestina	18	23	18:17
International	18	22	44:26
Bologna	18	20	26:17
Florentina	18	20	17:18
Atalanta	18	19	24:19
Modena	18	19	19:17
Pro Patria	18	19	24:26
Roma	18	17	29:36
Lazio	19	17	15:21
Livorno	18	16	21:31
Alessandria	18	15	25:29
Salernitana	18	15	20:31
Genova	17	14	29:28
Lucca	18	14	16:41
Sampdoria	18	13	19:24
Bari	17	13	16:37
Vicenza	18	12	14:34
Napoli	18	11	20:26

Za 6 tygodni rusza

„Klasa Państwowa"

Terminarz rozgrywek

Ze względu na bogaty sezon imprez międzynarodowych, **mistrzostwa Klasy Państwowej rozpoczną się już 14 marca.**

Poniżej podajemy pełny terminarz rozgrywek mistrzowskich:

14. marca: Warta—Cracovia, **Wisła—Polonia (W-wa)**, Legia—Polonia (Byt.), Ruch—Garbarnia, Rymer—AKS, Tarnovia—ŁKS.

21. marca: Warta — Polonia (Byt.), **Garbarnia—Legia**, Polonia (W-wa)—Rymer, AKS—Cracovia, ŁKS—Ruch, Tarnovia—Wisła.

28. i 29. marca: terminy wolne (Wielkanoc).

4. kwietnia:

BUŁGARIA—POLSKA.

11. kwietnia: Wisła—AKS, Legia — Warta, Ruch — Tarnovia, ŁKS—Cracovia, Polonia (Byt.)—Polonia (W-wa), Rymer—Garbarnia.

18. kwietnia:

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

25. kwietnia: Warta—Rymer, **Cracovia—Ruch**, Polonia (W-wa)—ŁKS, AKS—Garbarnia, Polonia (Byt.)—Wisła, Tarnovia—Legia.

2. maja: Wisła—Cracovia, Garbarnia—Tarnovia, Polonia (W-wa)—Legia, Ruch—AKS, ŁKS—Warta, Rymer—Polonia (Byt.).

9. maja: Warta—Ruch, **Cracovia—Rymer**, Garbarnia—Polonia (Byt.), Legia—Wisła, AKS—ŁKS, Tarnovia—Polonia (W-wa).

16. i 17. maja: terminy wolne (Zielone Święta).

23. maja: Wisła—Warta, Cracovia—Tarnovia, Polonia (W-wa)—Garbarnia, Ruch—Rymer, ŁKS—Legia, Polonia (Byt.)—AKS.

30. maja: Warta—Tarnovia, **Cracovia—Polonia** (Byt.), **Garbarnia**—Wisła, Legia—Ruch, AKS—Polonia (W-wa), Rymer—ŁKS.

6 czerwca: Wisła—ŁKS, Garbarnia—Warta, Polonia (W-wa)—Cracovia, Ruch—Polonia (Byt.), Rymer—Legia, Tarnovia—AKS.

13. czerwca: termin wolny.

20. czerwca: Warta—Polonia (W-wa), **Cracovia—Garbarnia**, Legia—AKS, Ruch—Wisła, Polonia (Byt.)—ŁKS, Rymer—Tarnovia.

26. czerwca:

DANIA—POLSKA.

4. lipca: Wisła—Rymer, Cracovia—Legia, Polonia (W-wa)—Ruch, AKS—Warta, ŁKS—Garbarnia, Polonia (Byt.)—Tarnovia.

11. lipca: Cracovia—Polonia (W-wa), Legia—ŁKS, AKS—Wisła, Polonia (Byt.)—Warta, Rymer—Ruch, Tarnovia—Garbarnia.

18. lipca: Warta—Legia, **Garbarnia—Ruch**, Polonia (W-wa)—Wisła, AKS—Tarnovia, ŁKS—Rymer, Polonia (Byt.)—Cracovia.

Od 21. lipca do 11. sierpnia zakaz gry na wszystkich boiskach (Wniosek na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N.).

15. sierpnia: Wisła—Polonia (Byt.), **Cracovia—AKS**, Legia—Garbarnia, Ruch—ŁKS, Rymer—Polonia (W-wa), Tarnovia—Warta.

22. sierpnia: termin wolny (Igrzyska Związków Zawodowych).

29. sierpnia: Cracovia—Wisła, Legia—Polonia (W-wa), AKS—Ruch, ŁKS—Tarnovia, Polonia (Byt.)—Garbarnia, Rymer—Warta.

5. września:

POLSKA—NORWEGIA.

12. września: Warta—ŁKS, **Wisła—Legia**, Garbarnia—Cracovia, Polonia (W-wa)—Polonia (Byt.), AKS—Rymer, Tarnovia—Ruch.

19. września: termin wolny (mistrzostwa armii).

26. września:

POLSKA—JUGOSŁAWIA.

3. października:

POLSKA—FINLANDIA

10. października: Wisła—Tarnovia, Garbarnia—Polonia (Wwa), Legia—Cracovia, Ruch—Warta, ŁKS—AKS, Polonia (Byt.)—Rymer.

17. października: Cracovia—Warta, Garbarnia—ŁKS, Polonia (W-wa)—Tarnovia, AKS—Legia, Polonia (Byt.)—Ruch, Rymer—Wisła.

24. października: Warta—AKS, **Wisła—Garbarnia**, Legia—Rymer, Ruch—Polonia (W-wa), ŁKS—Polonia (Byt.), Tarnovia—Cracovia.

31. października: Warta—Wisła, **Cracovia—ŁKS, Garbarnia—Rymer**, Polonia (W-wa)—AKS, Ruch—Legia, Tarnovia—Polonia (Byt.).

7. listopada: Warta—Garbarnia, **Wisła—Ruch**, Legia—Tarnovia, AKS—Polonia (Byt.), ŁKS—Polonia (W-wa), Rymer—Cracovia.

14. listopada: Garbarnia—AKS, Polonia (W-wa)—Warta, Ruch—Cracovia, ŁKS—Wisła, Polonia (Byt.)—Legia i Tarnovia—Rymer.

21. do 28. listopada: terminy zapasowe.

*

Ze względu na to, że w chwili obecnej nie jest jeszcze wiadomo, czy piłkarze nasi grać będą w Londynie z uwagi na fakt, że pertraktacje o rozegranie meczu międzypaństwowego: **Polska—Rumunia** w bieżącym roku w Polsce nie są jeszcze sfinalizowane, **Zarząd P. Z. P. N-u zastrzega sobie prawo przesunięcia terminów.**

*

Jak widzimy więc z powyższego terminarza, **po 2 mecze Klasy Państwowej w Krakowie zbiegają się w terminach:**

2. maja, kiedy rozegrane będą w Krakowie lokalne „derby": **Wisła—Cracovia**, a **Garbarnia** mieć będzie wtedy za przeciwnika zespół **Tarnovii.**

30. maja, oprócz drugich lokalnych „derbów": **Garbarnia—Wisła**, przeciwnikiem **Cracovii** będzie **bytomska Polonia**, — w dniu

4. lipca, kiedy **Wisła** będzie mieć za przeciwnika **Rymera**, a **Cracovia Legię.**

15. sierpnia, kiedy to **Wisła** grać **będzie przeciw Polonii bytomskiej, a Cracovia przeciw AKS.**

10. października: Wisła—Tarnovia i Garbarnia—Polonia (W-wa), oraz

31. października, kiedy **Cracovia zmierzy się z Ł. K. S-em, a Garbarnia z Rymerem.**

Colhester sprawia dalszą niespodziankę

zwyciężając pogromcę Arsenalu, Bradford 3:2

Pisaliśmy już o małym klubie **Colhester United**, który w trzeciej rundzie pucharu zgotował wielką niespodziankę, **wygrywając z pierwszoligowym Huddersfield 1:0. — Dziś Colhester jest na ustach wszystkich footbalistów Anglii**, gdyż **w następnej rundzie pucharu (4-ta) — zdołał pokonać pogromcę Arsenalu, Bradford 3:2.** Był to mecz niesłychanie dramatyczny; dość powiedzieć, że **w ostatnich minutach meczu, sędzia przyznał drużynie Huddersfield jedenastkę przeciw Colhester i wydawało się, że Huddersfield wyrówna**, a tym samym doprowadzi do przedłużenia, które niechybnie przyniosło zwycięstwo bardziej rutynowanemu i lepiej kondycyjnie postawionemu przedstawicielowi I-szej ligi, ale bramkarz Colhester, **Wright, stanął na wysokości zadania, obronił rzut karny i spowodował przejście swojego klubu do następnej rundy.**

Oprócz wyniku meczu Colhester—Huddersfield, **sensacją było zwycięstwo Queens Parkkangers, przedstawiciela 3-ciej ligi, który wygrał gładko ze Stoke City 3:0.** Zespół słynnego Lawtona, Notts Conty, — przegrał w Swindonie z miejscowym klubem o tej samej nazwie — 0:1.

Inne wyniki 4-tej rundy pucharu były następujące:

Blackpool—Chesterfield 4:0, Middlesbrough—Brentford 2:1, Charlton—Stokport 3:0, Derby County—Creve 3:0, Fulham—Bristol 5:2, Manchester C.—Chelsea 2:0, Manchester U.—Liverpool 3:0, Preston—Portmouth 3:1, Wolveshampton—Everton 1:1.

W tych warunkach **na faworyta pucharu urósł nagle Manchester U.**, wygrywając gładko z zeszłorocznym mistrzem Liverpool i wykazujący wybitną poprawę formy w mistrzostwach ligi angielskiej.

A pro-pos **ligi:** rozegrano tylko jeden mecz (zaległy), w którym **Sunderland wygrał na swoim boisku mecz przeciw Bolton Wanderers, przegrywając 1:2**, co nie spowodowało żadnych zmian w tabeli (przedstawiliśmy ją w poprzednim numerze).

Jak zaczynali?

Każdy początek jest ciężki. Odnosi się to także do sportowców. Gdybyśmy się chcieli dowiedzieć, jak zaczynali swoją karierę najsłynniejsi sportowcy świata, to zaznajommy się z ich wynurzeniami na ten temat. A więc:

MEL PATTON, jeden z najsłynniejszych sprinterów USA, uważany za następcę Owensa mówi tak o sobie: „sprinterem musi się człowiek urodzić, choć może czasem... nagle odkryć swoje zdolności. Ja np. odkryłem swoje zdolności sprinterskie w czasie wojny, w chwili... gdy zmuszeni byliśmy do odwrotu." Kapitalnie będzie wyglądać to wynurzenie, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Patton jest właśnie tym, który wyrównał rekord światowy na 100 yardów z czasem 9,4 sek.

JACK KRAMER, tenisista, który jest dzisiaj na ustach wszystkich, początkowo uprawiał basse-ball, chcąc w tej dziedzinie być sławniejszym niż **Babe Ruth.** Gdy miał 10 lat, posłał raz ostry dreiw na kapelusz **mr. Jonesa; —** zadrżał ze strachu obawiając się następstw za takie „sponiewieranie" słynnego menagera. — Tymczasem właśnie to „sponiewieranie" wyszło mu na dobre. Mr. Jones zainteresował się serdecznie młodym chłopcem, w którym właśnie po tym dreiwie odkrył późniejszą głośną gwiazdę tenisu. Jak wiemy, **nie zawiódł się dotąd.**

Inną, jeszcze bardziej pikantną anegdotę opowiadają o słynnym piłkarzu angielskim **STANLEY'U MATTHEWSIE.** Już jako młody chłopiec grał on w piłkę ze swoimi rówieśnikami na jednej z ulic Londynu. Piłka strzelona silnym voleyem przez Matthewsa, rozbiła szybę sąsiedniej kamienicy. Z kamienicy puszczono się w pogoń za „szkodnikiem", gdy tymczasem... jakiś przechodzeń stanął w jego obronie i powiedział, że zapłaci za tę szybę a zwracając się do Matthewsa: „Ale nie za darmo; **jeśli z voleya rozbijesz jeszcze drugie okno, to dopiero to uczynię".** Tak się stało. Matthews rozbił drugą szybę celnym strzałem z voleya, a wówczas ów „dobroczyńca" zapłacił za obie rozbite szyby i zaciągnął Matthewsa do klubu. Wspominając o tej historii sprzed lat dodaje Matthews: **„Nigdy później w życiu nie miałem takiej tremy jak wtedy, czy trafię z voley'a w okno".**

Znany kolarz włoski **BARTALI** mówi o sobie, że początkowo chciał zrobić karierę bokserską, ale raz miał sen, w którym anioł wyrzekł do niego 2 słowa: „Nie krzywdź bliźnich", co Bartali tłumaczył sobie, jakoby nie wolno mu było stanąć do walki na ringu. Bezpośrednio po tym zaś, **wygrał na loterii rower**, i to stało się powodem, dla którego z zapałem począł uprawiać kolarstwo.

ALEX JANY jako młody chłopiec nie umiał pływać i kiedy raz w kąpieli topił się, postanowił dołożyć wszystkich sił, aby właśnie zasłynąć w pływaniu. Wiemy, że **tak się stało.**

DICK BUTTON, dziś najsłynniejszy łyżwiarz świata, od dzieciństwa lgnął do tej gałęzi sportu. Jego trener jednakże powiedział mu kiedyś przed laty, że **z takiego drzewa nie da się zrobić łyżwiarza".** Toteż, kiedy przed kilku dniami Button zdobył w Pradze tytuł mistrza świata, posłał swojemu trenerowi telegram: **„A jednak drzewo było dobre".**

MARCEL CERDAN uprawiał w dzieciństwie z zapałem footbal, grywał w drużynie „Olimpique" w Marsylii aż do chwili, kiedy poważna kontuzja uniemożliwiła mu dalszy start w drużynie piłkarskiej. — Wtedy to przerzucił się na boks. Zdaje się, że na wybór ten wpłynął fakt, iż **Cerdan w czasie kariery footbalowej był stale wykluczany z boiska za brutalną grę.**

Varia z frontu olimpijskiego

MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI CZY ONZ.

P. Beenrawa Jeffer, zwierzchnik sportu w Pakistanie, nowego państwa w Indiach, przybył niedawno do Szwajcarii i zgłosił się do sekretarza Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego M. Otto Mayera z prośbą o dopuszczenie jego kraju do następnych Igrzysk Olimpijskich. Gdy p. Mayer uzależnił spełnienie jego prośby od władzy wykonawczej Komitetu Olimpijskiego p. Beenrawa Jeffer zainteresował się adresami członków tego Komitetu. Oświadczył on, że jest gotów udać się swoim samolotem do Paryża, Londynu, Sztokholmu a nawet N. Yorku, ponieważ zależy mu na tym, by wrócić do swojego kraju z konkretnym zezwoleniem.

Zdaje się, że Pakistan będzie bardziej pewny swej pozycji w ogólnoświatowej konfraterni, gdy będzie uznany nie tylko przez ONZ, ale i przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Kto wie, czy pewnego dnia organizacje sportowe nie zatriumfują tam, gdzie organizacje polityczne nie zdadzą egzaminu?

*

Inne świadectwo znaczenia Olimpiad:

Korea domagała się również dopuszczenia do Igrzysk Olimpijskich. Wysłała samolotem do Sztokholmu przedstawiciela M. Rao Tchin Tsung. Samolot spadł na Syberii, delegat zabił się. Korea chwyta natychmiast swego attaché handlowego w N. Yorku inż. Sho Wu Pu, polecając mu niezwłocznie skomunikować się ze Sztokholmem w sprawie przyjęcia na obecne Igrzyska Olimpijskie. Inżynier, oddany sprawie, trzy dni z anielską cierpliwością wystawał w przedpokojach. Wreszcie go wpuszczono. Wysłuchano jego prośby. Później radzono mu, by wycofał swe zgłoszenie. Krótki namysł. Wprowadzono go znowu. Oznajmiono mu, że Korea została przyjęta. Inżynier... rozpłakał się. Z radości oczywiście.

Turniej drużyn robotniczych w koszykówce

LEGIA — PROSZOWIANKA 57:26 (38:8)

Legia przez cały czas zawodów ma zdecydowaną przewagę nad słabo grającą Proszowianką, w której jedynie mógł zadowolić Doniec. Punkty dla Legii zdobyli Stankiewicz 30, Kuźma 13, Gotfryd 6, Cach 4, Motyka i Gołąbek po 2.

U Proszowianki zaś Doniec 22, Pawłowski 3 i Popiel 1.

Sędziował Bieniek.

KORONA — PMS 27:38 (6:22)

Do przerwy przygniatająca przewaga PMS-u, który w drugiej połowie opadł na siłach i zagrał słabiej.

Punkty dla PMS-u zdobyli Jowanowicz 13, Danielczyk 9, Latoń 14 i Wilkoszewski 2.

Sędziował mgr Mochnacki.

TRAMWAJ — PROSZOWIANKA 35:20 (13:10)

Proszowianka, grająca po raz drugi w tym dniu, opadła na siłach i uległa słabo grającym tramwajarzom.

Punkty zdobyli z Tramwaju Szot I. 16, Szot II. 8, Włoszczyna 10 i Bujak 1, zaś z Proszowianki Doniec 14 i Stępień 6.

Sędzia Danielczyk.

PMS — LEGIA 57:21 (25:10)

Monopol dopingowany tym razem silnie przez publiczność, zagrał b. dobrze zwłaszcza najlepszy zawodnik spotkania Jowanowicz, zdobywca 30 punktów. Zdobywcami następnych punktów są Latoń 15, Danielczyk 10, Wawrzkiewicz i Wilkoszewski po 1, zaś dla Legii — Stankiewicz i Miera po 8, Cach i Kuźna po 2 i Gotfryd 1.

Sędziował Bieniek.

KORONA — PROSZOWIANKA 35:8 (11:2)

Korona lekko pokonała Proszowiankę. Punkty zaś dla niej zdobyli Urban 14, Robak i Bułka po 6, Piekło 4, Lach 4 i Dąbski 1. Dla pokonanych natomiast Doniec.

Sędziował Szostak.

LEGIA — TRAMWAJ 33:23 (19:11)

Mecz nieciekawy i stojący na słabym poziomie.

Punkty dla Legii zdobyli: Stankiewicz 12, Motyka, Gotfryd, Cach i Gołąbek po 4, Mięso 3 i Kuźma 2, zaś dla Tramwaju Szot II. 13, Szot I. 5, Włoszczyna 3 i Bujak 2.

Sędziował Huk.

KORONA — TRAMWAJ 32:20 (8:12)

W pełni zasłużone zwycięstwo Korony, dla której punkty uzyskali: Bułka 18, Urban 14, dla pokonanych Włoszczyna 10, Szot II. 6, Szot I. 3, Bujak 1.

Sędzia Danielczyk.

PMS — PROSZOWIANKA 20:0 (v. o.)

Z powodu niestawiennictwa drużyny Proszowianki PMS uzyskał bez wysiłku zwycięstwo.

(Flanek K.)

Nowe władze KS Prokocim

Na ostatnim walnym zebraniu KS Prokocim wybrano nowe władze Klubu w następującym składzie:

Prezes: J. Kramarz, wiceprezesi: Wł. Wijas, Fr. Maciejowski, Fr. Drood, sekretarz: K. Ścieżor, skarbnik: St. Bieda, gospodarz: T. Kusiak, członkowie zarządu. T. Gliński, J. Bączek, H. Szostak, B. Danko. J. Burmer, A. Jaglarz, komisja rewizyjna: przew. J. Rakoczy, członkowie. J. Chałupa, St. Szlachetka, St. Cygankiewicz, sąd polubowny: Wł. Cygankiewicz, E. Majchar, St. Dodyk, A. Marian, Cz. Popłatek, kierownik sekcji piłki nożnej: H. Szostak, Wł. Tekielski. Rada seniorów: W. Szlusarz, B. Cygankiewicz, A. Kolasa, St. Przędzik J. Bronowski, D. Ziarnicki, M. Konarski.

Nowe sensacje piłkarskie na Śląsku

BATORY — PIAST 6:1 (2:0)

W dalszym ciągu turnieju o puchar „Sportu“ największą niespodzianką była wysoka przegrana Piasta (Gliwice) 1:6 (0:2) z RKS Batory.

AKS — BAILDON 3:2 (2:1)

Rozegrany w Chorzowie towarzyski mecz piłkarski zakończył się zwycięstwem AKS.

ZAGŁĘBIE WYŁONIŁO 2 FINALISTÓW

Po eliminacjach w finale o puchar „Sportu“ Zagłębie Dąbrowskie reprezentować będą: Sarmatia (Będzin) i RKS Czeladź.

WARTA — POLONIA (Byt.) 76:100

W **Poznaniu** rozegrano mecz pływacki: Warta — Polonia (Bytom). zakończony zwycięstwem pływaków śląskich 100:76. W ramach tego meczu Ramola uzyskał na 100 m styl. klas. czas 1,18 min. Mecz piłki wodnej wygrali bytomianie 2:1 (1:0). W skokach pierwsze miejsce zajął Gajewski (Warta).

WARTA — GRYF 11:5

Kombinowany zespół pięściarzy Warty pokonał u siebie ósemkę toruńskiego Gryfu 11:5.

W ciągu tygodnia

Hokej w Krynicy

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrała krakowska Wisła w Krynicy dwa mecze hokejowe przeciw tamtejszemu KTH, przegrywając w pierwszym dniu: 2:5 (0:2, 1:2, 1:1), i remisując w drugim: 2:2 (0:2, 2:0, 0:0).

Pirych i Kokoszka zdyskwalifikowani na pół roku

W meczu o wejście do Klasy Państwowej, rozegranym w dniu 30 listopada ub. roku, dwaj gracze Tarnovii a to Pirych i Kokoszka wykluczeni zostali za kopanie przeciwnika bez piłki. W. G . iD. PZPN ukarał tych zawodników **6-ciomiesięczną dyskwalifikacją.** Odwołanie Tarnovii zostało przez W. G. i D. odrzucone i dwaj czołowi piłkarze, którzy nie umieją zachować się po sportowemu na boisku, będą przymusowo pauzować przez pół roku, a Tarnovia będzie musiała rozgrywać zawody ligowe bez ich udziału.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE RTSG „KORONA“ odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lutego br. w lokalu klubowym przy ul. Sokolskiej 17 o godz. 10 przed południem.

W myśl statutu: Wnioski na Walne Zgromadzenie muszą być wniesione pisemnie do Zarządu Głównego najpóźniej na 5 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Mistrzostwa Krakowa w ping-pongu

W Krakowie odbyły się indywidualne mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w tenisie stołowym. Udział wzięło 42 zawodników z następujących klubów: Cracovia, Groble, Garbarnia, Prądniczanka, Dębnicki, Zwiedzyniecki, Społem, Krakus, H. K. S. (Kraków), Tarnovia, Chełmek, Mościce, Maków Podhalański i HKS (Chrzanów).

Po eliminacjach i półfinałach odpadli znani ping-pongiści krakowscy, jak Ślusarczyk (Krakus), oraz Kahl i Kościółek (Groble); do finału zakwalifikowało się 12 zawodników, a mianowicie: Zięba, Dobosz, Mamczarczyk, Kowal, (Cracovia), Lisiński (HKS), Samborski (Dębnicki), Pawłowicz (Garbarnia), Bezwiński (Groble), Bobrowski (Chełmek), Siwy (Mościce), Roik i Słowiński (Tarnovia).

W spotkaniach finałowych, na czoło wysunął się zdecydowanie Mamczarczyk, znajdujący się obecnie w doskonałej formie i przewyższający dosyć znacznie swych przeciwników. Dużą niespodzianką było zwycięstwo najmłodszego zawodnika mistrzostw Lisińskiego nad Kowalem. Prócz wyżej wspomnianych, na wyróżnienie zasługują: Zięba i Dobosz.

Wyniki turnieju: 1) Mamczarczyk 11 zwycięstw, 2) Zięba 9 zw., 3) Dobosz 9 zw., 4) Kowal 7 zw., 5) Słowiński 6, 6) Bezwiński 6, 7) Lisiński 6, 8) Siwy 4, 9) Bobrowski 3, 10) Pawłowicz 2, 11) Roik 1, 12) Samborski 1.

Techniczne wyniki zawodów — przedstawiają się następująco:

Roik—Pawłowicz 21:12, 21:17, Bobrowski—Siwy 21:11, 21:11, Słowiński—Lisiński 21:17, 21:18, Mamczarczyk—Samborski 21:11, 21:12, Dobosz—Pawłowicz 19:21, 21:17, 21:13, Siwy—Lisiński 21:14, 21:11, Mamczarczyk—Bobrowski 21:17, 21:10, Lisiński—Kowal 13:21, 21:16 i 21:17, Samborski—Roik 21:11, 16:21, 15:21, Pawłowicz—Bobrowski 22:20, 21:15, Dobosz—Słowiński 21:12, 21:19 Siwy—Roik 21:6, 21:13, Mamczarczyk—Zięba 19:21, 21:16, 21:10, Pawłowicz—Samborski 21:11, 21:16, Dobosz—Kowal 21:15, 21:10, Bezwiński—Pawłowicz 21:16, 16:21, 21:15, Słowiński—Siwy 22:20, 21:13, Zięba—Kowal 21:13, 20:22, 21:14, Lisiński—Samborski 21:13, 21:13, Mamczarczyk—Dobosz 21:16, 21:14, Bobrowski—Roik 14:21, 21:19, 21:17, Pawłowicz—Siwy 21:18, 21:13, Zięba—Bezwiński 21:10, 21:17, Słowiński—Samborski 21:19, 21:18, Kowal—Bobrowski 21:19, 21:17, Dobosz—Roik 21:6, 21:3, Mamczarczyk—Lisiński 21:14, 21:10, Zięba—Słowiński 21:18, 21:17, Kowal—Pawłowicz 21:15, 21:17, Lisiński—Bobrowski 21:17, 22:20, Dobosz—Samborski 21:10, 21:11, Mamczarczyk—Siwy 21:15, 22:20, Zięba—Pawłowicz 21:15 21:16, Kowal—Słowiński 21:18, 21:14 Bobrowski—Samborski 21:13, 23:21, Dobosz—Lisiński 21:12, 21:10, Mamczarczyk—Roik 21:19, 21:15, Bezwiński—Siwy 21:18, 21:17, Kowal—Samborski 21:18, 21:18, Dobosz—Bobrowski 21:15, 21:14, Lisiński—Roik 21:11, 21:13, Mamczarczyk—Bezwiński 21:12, 21:13, Zięba—Siwy 21:11, 21:18, Słowiński—Bobrowski 21:17, 21:17, Słowiński—Pawłowicz 21:11, 21:11, Lisiński—Pawłowicz 21:18, 22:20, Zięba—Bobrowski 21:18 21:15, Zięba—Lisiński 21:10, 21:10, Zięba—Samborski 21:8, 21:8, Mamczarczyk—Kowal 21:19, 21:19, Siwy—Samborski 21:13, 21:13, Dobosz—Siwy 21:17, 21:17, Mamczarczyk—Pawłowicz 21:5, 21:13, Zięba—Dobosz 21:15, 23:21, Kowal—Siwy 21:15. 21:17, Lisiński—Bezwiński 21:12, 21:17, Mamczarczyk—Słowiński 21:8, 21:8, Kowal—Bezwiński 21:16, 21:14, Dobosz—Bezwiński 21:16, 21:12, Bezwiński—Słowiński 22:20, 21:19, Bezwiński—Bobrowski 21:19, 21:17.

*

W Krakowie odbyły się po raz pierwszy zawody tenisa stołowego pań pomiędzy drużynami Cracovii a Społem. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 5:4. Decydujący punkt dla zwycięzców zdobyła Kubalanka II.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Janiczewska (Crac.)—Wiewiórowska (Społem) 21:14, 21:8, Kulówna (Społem)—Dudek (Cracovia) 21:9, 17:21, 24:22, Kubanlanka (Cracovia) —Kijewska (Społem) 21:11, 21:12, Kulówna (Społem)—Janiczewska (Cracovia) 21:18, 21:18, Wiewiórowska (Społem)—Dudek (Cracovia) 21:11, 21:16, Janiczewska (Cracovia) —Kijewska (Społem) 21:7, 21:9, Kulówna (Społem)—Kubalanka (Cracovia) 21:8, 21:14, Dudek (Cracovia) —Kijewska (Społem) 21:17, 21:17, Kubalanka (Cracovia)—Wiewiórowska (Społem) 21:16, 21:17.

Da Rui kontuzjonowany



Słynny bramkarz francuski, który reprezentował barwy Kontynentu w czasie zeszłorocznego meczu: Anglia — reszta Kontynentu, doznał na ostatnim meczu mistrzowskim poważnej kontuzji kolana. Jak podaje „Le Parisien libere" kontuzja da Rui jest poważna i trzeba się liczyć z długą przymusową pauzą tego świetnego bramkarza Francji. Dla przeprowadzenia operacji u Da Rui sprowadzono do Paryża słynnego lekarza angielskiego Blacka.

Na zdjęciu widzimy bramkarza francuskiego w czasie meczu Anglia — reszta Kontynentu, gdy ofiarna robinsonada pod nogi napastnika angielskiego oddała niebezpieczeństwo od bramki „Kontynentu".

Fot. „Głos Anglii"

O mistrzostwo KOZPR

CRACOVIA — AZS 58:30 (30:16)

Zdecydowane zwycięstwo Cracovii, dla której punkty zdobyli: Łudzik 23, Ciesielski I. 15, Ciesielski II. 8, Wojakowski 4, Resich i Bętkowski po 3 oraz Deskur 2 — dla pokonanych: Grojecki 8, Grot 7, Bielski, Wołowiecki i Zwolański po 4, Mizia 3.

KROWODRZA — WISŁA 46:45 (25:29)

Decydujący o zwycięstwie kosz padł w ostatnich sekundach gry, w chwili gdy Wisła wyrównawszy ze **stanu 25:35 objęła prowadzenie i nie wyzyskała przy tym rzutu technicznego.**

Punkty dla Wisły zdobyli: Tończyk 12, Datowski 11, Kumala 6, Bartik 7, Bieniek 5 i Krakowski 4, zaś dla Krowodrzy: Sroka I. 15, Spytkowski 12, Afenda 9, Najder i Rapciak po 5.

AZS — CRACOVIA 55:41 (33:12)

Do meczu tego AZS wystąpił w swoim najsilniejszym składzie z **Paszkowskim** i z **Kozdrójem** na czele.

Od pierwszej minuty gry AZS przejmuje inicjatywę w swe ręce i zdobywa kosz po koszu.

Piękne zagrania Paszkowskiego, Kozdrója i Obuchowicza nagradzała publiczność niemilknącymi oklaskami.

Po przerwie Cracovia poprawia sobie stosunek punktowy przez **Łudzika i Rezicha.** Punkty dla AZS zdobyli Paszkowski 15, Rozpędowski 12, Kozdrój 11, Mizia 6, Bahr 5. Obuchowicz 4 i Bożek 2; dla Cracovii zaś Rezisz 12, Łudzik 11, Wojakowski 4, Ciesielski II. 5, Ciesielski I. 3, Laskiewicz 2 i Bętkowski 4.

WISŁA — KROWODRZA 50:46 (34:29)

Wisła zrewanżowała się Krowodrzy za ostatnią porażkę poniesioną w sobotę. Gra obustronnie, wyrównana, szybka, zarazem zażarta, tak, że do ostatnich minut gry trzymała widzów w napięciu o ostateczny wynik.

Na wyróżnienie w Wiśle zasługuje **Bieniek, Bartik i Krakowski**, a w Krowodrzy **Sroka i Spytkowski.**

Zdobywcami punktów dla Wisły byli Tomczyk i Bartik po 11, Krokowski i Kumala po 8, Dąbrowski 5. Reguła 3, Bienick i Łysakowski po 2, natomiast dla Krowodrzy Spytkowski 26. Sroka 8, Rapciak i Afenda po 4 i Najder 2.

Garbarnia—Wieczysta 6:0 (4:0)

Drugim przeciwnikiem Garbarni w spotkaniu treningowo-towarzyskim była Wieczysta.

Garbarnia grająca w tych zawodach bez Nowaka, miała przez cały przeciąg meczu zdecydowaną przewagę. Obie drużyny wystąpiły do tych zawodów w następujących zestawieniach:

Garbarnia: Jakubik — Skrzyński I (Rakoczy), Śliwa — Kaliciński, Bieniek, Górecki — Ignaczak, Rakoczy (Foryszewski), Lasiewicz, Glajcar, Parpan.

Wieczysta: Nocek — Michalik, Mydlak — Piekarski I (Kurek II), Górecki, Tomczyk — Kawula, Piekarski II (Majka), Walicki, Guzik, Lech.

Strzelcami bramek dla Garbarni byli: Ignaczak 3 (w tym jedna z wolnego), Skrzyński (z karnego), Lasiewicz i Foryszewski.

Najpiękniejszą bramkę dnia zdobył Foryszewski z voleya z podania Parpana.

Na wyróżnienie zasługują z Garbarni: Jakubik, Lasiewicz. Ignaczak i Foryszewski.

W Wieczystej wyróżnili się natomiast Nocek, Górecki oraz Lech i Guzik.

Sędziował inż. Olewski. **(Jak)**

Olejniszyn i Tłoczyński skreśleni!

Na walnym zebraniu sekcji tenisowej KS Cracovii, które odbyło się w dniu 28 ub. m., omawiana była sprawa **Olejniszyna** i **Tłoczyńskiego.**

Obaj tenisiści nie otrzymali zwolnienia i **zostali automatycznie skreśleni.** Zwolnienia również zażądała **Szeraucówna,** która przeniosła się na stałe do Szczecina.

Skład nowo obranego Zarządu sekcji przedstawia się następująco: kierownik sekcji: **W. Zakulski,** I zastępca: **mgr Gajewski,** II zastępca: **mgr. Jasiński,** skarbnik: **Ulkerski,** sekretarz: **St. Michalski,** kpt. sportowy: **inż. Herbst,** gospodarz: **Schramm,** zastępca: **Szczerczak,** — członkowie zarządu: **Drozdowski** i **Makarewicz,** opiekun oraz lekarz sekcji: dr. **Sędzimir.**

Premier J. Cyrankiewicz protektorem R. K. S. Zwierzyniecki

Na ostatnim walnym zebraniu RKS Zwierzyniecki wybrano nowy zarząd Klubu w składzie:

Protektor Klubu: **Premier J. Cyrankiewicz,** prezes hon.: mgr Halama, członkowie honorowi: poseł St. Kowalczyk, A. Kopczyński, J. Czopek, St. Fedko, prezes urzęd.: W. Wajda (po raz czternasty), wiceprezesi: Al. Wiktor, E. Sznajder, M. Hubisz, sekretarz: A. Danz, członkowie zarządu: E. Parafiński, A. Augustyn, St. Erazmus, R. Bill, E. Bill, A. Pawlikowski, M. Szewczyk. Kierownicy sekcyj: M. Koźmin (piłka nożna), J. Kuśnierz (tenis stołowy), Zb. Wajda (szachy), prof. Inglot (kult. oświat.), A. Huta (piłka ręczna).

Walne zebranie Zwierzynieckiego wykazało **dużą żywotność Klubu** — z wniosków zaś zasługuje na uwagę **wniosek o bezwzględną walkę z alkoholizmem u sportowców.**

Nowy zarząd KS „Wolanka“

Walne Zebranie K.S. Wolanka, wybrało nowy Zarząd Klubu w składzie:

Prezes hon.: Inż. Frydberg; prezes: Chodecki, v. prezesi: Szpyrka, Lelito, Kapera; sekr.: Garstka, zast. sekr. Konik; skarbnik: Halata; Członkowie Zarządu: Masny, Panek, Kościółek, Ząbek, Frydman, Pieczara, Nowak, Gambalski, Mikunda, J. Konik, Stefanik, Sawicki; Kom. rew.: Noga, Kordas, Tokarski, Porębski; Sąd hon.: Cieplak, Waśniowski, Sawicki.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU TENISOWEGO odbędzie się w Krakowie w lokalu K.O.Z.P.N., ul. Basztowa 6. w dniu 8 lutego 1948, o godz. 10-tej a w razie niedostatecznej ilości obecnych w drugim terminie w tym samym miejscu i dniu o godz. 10.30.

NOWE WŁADZE K. O. Z. T.

Na tydzień przed Walnym Zebraniem Polskiego Związku Tenisowego obradował Krakowski Okręgowy Związek Tenisowy. Na zebraniu tym, obecni byli delegaci wszystkich klubów tenisowych Krakowa za wyjątkiem AZS-u.

Nowo wybrany Zarząd KOZT przedstawia się następująco: Prezes honor.: Dr W. Potuczek (Krakus). prezes: mgr A. Gajewski (Cracovia); wiceprezes: S. Kolcz (Krakus); sekretarz: S. Michalski (Cracovia), zastępca: Praszyk (Społem); skarbnik: K. Gutteter (Olsza); kpt. sportowy: mgr M. Landa (niestow.); Komisja rewizyjna: przewodniczący: dr W. Potuczek; członkowie: E Kropiwnicki (Olsza) i R. Serwiński (Tarnovia).

Ten konkurs jest łatwy

Z 8 rubryk konkursu, odnoszących się do hokejowego turnieju olimpijskiego, jedynie mecz (7): Kanada—Szwajcaria stanowi trudniejszą zagadkę. Radzimy więc tu, podobnie jak w meczu: Szwajcaria—Czechosłowacja, „ubezpieczyć się" — a poza tym typujemy: Szwecja (1), Stany Zjedn. (3), Kanada (4), Szwecja (5), Czechosłowacja (6), Austria (8).

W 9 rubryce wskazuje na zwycięzcę obóz PZB — w 10. Pogoń (Kat.), w 11 Piast ew. remis — w 12 raczej „Ferrum".

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA“

Kupon Nr. 14. Sobota 7 i niedziela 8 lutego 1948 r.

		KOLUMNA „A“			KOLUMNA „B“			KOLUMNA „C“		
		1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Szwecja—Polska	hokej									
2. Szwajcaria—Czechosłowacja	hokej									
3. Stany Zjednoczone—Anglia	hokej									
4. Kanada—Austria	hokej									
5. Szwecja—Anglia	hokej									
6. Stany Zjednoczone—Czechosłowacja	hokej									
7. Kanada—Szwajcaria	hokej									
8. Austria—Włochy	hokej									
9. Zjednoczeni Bydg.—Obóz P. Z. B.	boks									
10. HKS Szopienice—Pogoń Katowice	piłka nożna									
11. Piast Gliwice—Huta Pokój	piłka nożna									
12. Orzeł Wełnowiec—Ferrum Katowice	piłka nożna									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... **Adres** ....

Numer kuponu .... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.** ....

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

UWAGI:

1. Spotkania hokejowe, zamieszczone w kuponie, są spotkaniami w turnieju olimpijskim w St. Moritz. Wszelkie dogrywki po przepisanym czasie nie wchodzą w możliwości typowania.
2. Kupony należy składać w firmach do czwartku, dnia 5 lutego 1948 r. do godziny 17-tej. Zgłoszenia wygranych przyjmowane będą do wtorku dnia 10 lutego godz. 17-ej. Ogłoszenie nagród nastąpi w poniedziałek dnia 16 lutego.

POPULARNOŚĆ KSIĘCIA MOUNTBATTENA WŚRÓD ANGLIKÓW

Ks. Filip Mountbatten, małżonek ks. Elżbiety, jest w historii Anglii piątym księciem małżonkiem. W przeciwieństwie do swych poprzedników (np. ks. Alberta, księcia małżonka królowej Wiktorii) jest bardzo popularny wśród Anglików. Popularność zawdzięcza swym wspaniałym zaletom sportowym: wiosłuje strzela, biega, skacze, jest również kapitanem drużyny footbalowej.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków. Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Drukarnia I pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1 M—43214